



"Republika naszych marzeń" to projekt Galerii Rusz na Dni Grzegorza Ciechowskiego. Tytuł projektu nawiązuje do płyty zespołu Republika „Republika marzeń” i sugeruje nowe spojrzenie na twórczość Ciechowskiego i zespołu.

Artyści z Galerii Rusz stworzyli cykl prac, które w grudniu są prezentowane na ulicach Torunia i Warszawy – na billboardach i pojazdach komunikacji miejskiej.

- Słowo „republika” oznacza świat idealny, krainę spełnionych marzeń – **wyjaśnia Rafał Góralski z Galerii Rusz.** - Kultowy i charakterystyczny znak zespołu Republika – białe-czarne pasy to konfrontacja marzenia z rzeczywistością. W naszych głowach często tkwi taki czarno-biały świat. Często nie rozumiemy złożoności i skomplikowania współczesnego świata - jesteśmy bezkrytyczni wobec jego zagrożeń, nie wykorzystujemy również szans, które nam niesie. Tęsknimy za bananową republiką – światem idealnym, krainą marzeń. Ale paradoksalnie, często robimy wszystko, żeby do tej krainy marzeń nie dotrzeć. W czasach komunizmu tęskniliśmy za wyidealizowaną wolnością. Myśleliśmy, że jak ją zdobędziemy, to wszystkie problemy znikną. Wolność daje wiele możliwości, ale wymaga również wysiłku, pracy i mierzenia się z problemami, by móc z niej w pełni korzystać.

Jak mówią twórcy ekspozycji, „Republika naszych marzeń” to połączenie historii lat 80-tych i 90-tych ze współczesnością, wynikające z potrzeby upamiętniania dziedzictwa tamtych lat oraz postaci i twórczości Ciechowskiego i Republiki.



- Sami wychowaliśmy się w latach 80-tych – zgrzebnych, ponurych, czarno-białych – **mówi Joanna Górka z Galerii Rusz.** - Idealizowaliśmy świat Zachodu i ciągle do niego wzdychaliśmy. Teraz można powiedzieć, że fascynowaliśmy się śmieciami – kolekcjonowaliśmy reklamówki, prospekty reklamowe, puszki po napojach. Zachodni świat konsumpcji jawił się nam, Polakom, jako raj. I tak nam w dużej mierze zostało. Ta dziecinna, bezkrytyczna idealizacja trwa do dziś. Gonimy za światem pokazywanym nam w reklamach, fikcja myli się nam z rzeczywistością. Nie wykorzystujemy realnych szans, jakie niesie współczesny, wielokolorowy świat. Dlatego w naszych pracach, biało-czarne pasy przechodzą w kolorowe, żeby pokazać, że współczesny świat, oprócz bieli i czerni zawiera również wiele innych kolorów.

- Jeśli nie zobaczymy ciemnych stron naszego życia czy rzeczywistości, nie zobaczymy również jasnych – **dodaje Rafał Góralski.**

Artyści z Galerii Rusz w swoich pracach chcą zderzyć to, o czym marzyliśmy, gdy byliśmy zniewoleni w czasach komunizmu ze współczesnością, zapraszając odbiorców do pogłębionej refleksji: Czy współczesny świat jest taki, jaki chcieliśmy? Na ile świat, w którym żyjemy jest światem marzeń spełnionych, a na ile niespełnionych, zaniechanych? Na ile udało się nam zbudować republikę marzeń, o

której marzyliśmy w czasach PRL-u? Czym jest dla nas, ludzi 2015 republika marzeń?

Do końca grudnia prace z projektu "Republika naszych marzeń" możemy obejrzeć przy Szosie Chełmińskiej i przy CSW, a do 20 grudnia także na autobusie i tramwaju toruńskiego MZK.



Projekt jest realizowany w ramach "Dni Grzegorza Ciechowskiego" organizowanych przez Gminę Miasta Toruń.

Projekt dofinansowano ze środków Gminy Miasta Toruń i Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura - Interwencje 2015.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)